

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 września 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. ponownie ustalił J. G. wartość kapitału początkowego, do ustalenia podstawy wymiaru przyjmując podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, tj. z lat 1970-1971, 1978-1980, 1982, 1984-1988, 1990-1998. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 57,76%.

Kolejną decyzją z dnia 4 października 2017r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu emeryturę od 1 października 2017r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy.

Do ustalenia wysokości emerytury uwzględniono:

- kwotę składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynoszącą 81.035,15 zł,
- kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego wynoszącą 395.666,99 zł,
- średnie dalsze trwanie życia wynoszące 207,80 m-cy.

Wyliczona kwota emerytury wyniosła 2.294,04 zł.

W odwołaniach od powyższych decyzji ubezpieczony domagał się ustalenia wyższych zarobków za okres jego zatrudnienia w Zakładzie (...)

w B. od 1 września 1965r. do 30 kwietnia 1978r., za który nie posiada dokumentacji płacowej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań, powołując się na okoliczności przytoczone w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 3 czerwca 2019r. zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, iż zobowiązał organ rentowy do obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonego przy zastosowaniu

do kapitału początkowego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 66,43%.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż ubezpieczony od 1 października 2017r., tj. od daty wejścia w życie przepisów dotyczących obniżenia wieku emerytalnego, uprawniony jest do emerytury przyznanej decyzją z dnia 4 października 2017r., podstawę obliczenia której stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje emerytura, stanowiąca równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wyniosła 81.035,15 zł, kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego -395.666,99 zł, średnie dalsze trwanie życia - 207,80 miesięcy, wysokość emerytury -2.294,04 zł.

Decyzją z dnia 12 września 2017r. organ rentowy ponownie ustalił ubezpieczonemu kapitał początkowy na 1 stycznia 1999r., do ustalenia podstawy wymiaru oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjmując przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia (1970-1971, 1978-1980, 1982, 1984-1988, 1990-1998). Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 51,90%. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono w kwocie 633,64 zł.

Za okresy, za które nie udokumentował wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, tj. od 1 września 1968r. do 24 lipca 1969r., od 31 sierpnia 1969r. do 26 października 1971r., od 25 lipca 1972r. do 30 czerwca 1976r., od 1 sierpnia 1976r. do 17 lipca 1977r., od 19 sierpnia 1977r. do 31 grudnia 1977r., od 10 maja 1978r. do 15 października 1978r. organ rentowy przyjął minimalne wynagrodzenie. Kapitał początkowy na 1 stycznia 1999r. wyniósł 105.935,83 zł.

Sąd I instancji podał także, iż w okresie od 1 września 1965r. do 30 kwietnia 1968r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładzie (...) na stanowisku kierowcy samochodowego. Od 1 września 1965r. do 1969r. był uczniem szkoły przyzakładowej. Jego wynagrodzenie wynosiło: w I klasie - około 120 zł, w II klasie - 210 zł, w III klasie - 360 zł. Od 1970r. pracował jako kierowca. Na jego wynagrodzenie składała się stawka godzinowa, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, dodatek kierowcy za obsługę dzienną samochodu - około 8-9 zł. Nadto otrzymywał premię uznaniową w wysokości 10-15%

W latach 1976-1977 ubezpieczony prowadził naukę jako instruktor nauki jazdy dla pracowników Zakładu (...). Czasami pracował do godziny 22.00, uzyskując bardzo wysokie zarobki. Szkolił pracowników II i III kategorii. Monterzy musieli posiadać II kategorię, ponieważ pracowali jako elektromonterzy - kierowcy. Posiada uprawnienia do nauczania na kursach szkolenia kandydatów na kierowców pojazdów samochodowych kategorii A, B, C. Był również uprawniony do deputatu węglowego oraz korzystał ze zniżki na prąd. Był wynagradzany według przepisów płacowych obowiązujących w energetyce.

Najkorzystniejszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat 1970-1979 wynosi 66,43%, uwzględniając odtworzone wynagrodzenie za okres od 1 września 1968r. do 15 października 1978r.

Stanowiącą podstawę powyższych ustaleń opinię biegłego do spraw emerytur i rent Sąd Okręgowy uznał za rzeczową i przekonującą, gdyż została sporządzona w oparciu o specjalistyczną, fachową wiedzę, na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji oraz w oparciu o obowiązujące w tym okresie przepisy płacowe, uwzględniając jedynie stałe elementy wynagrodzenia ubezpieczonego oraz wynikające z zachowanej dokumentacji, korygując opinię jedynie w zakresie wynagrodzenia za lata 1969, 1976, 1977 poprzez odliczenie wynagrodzenia za urlopy bezpłatne oraz doliczenie za 1978r. wynagrodzenia minimalnego u kolejnego pracodawcy, tj. po 15 października 1978r.

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia Sąd I instancji uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, iż ustalając wysokość wynagrodzenia osiąganego przez ubezpieczonego w spornym okresie, podzielił wnioski wynikające z powołanej wyżej opinii biegłego, z omówioną powyżej korektą wynikającą z zastrzeżeń organu rentowego, uznając pozostałe zastrzeżenia tego organu za bezzasadne, ponieważ biegły odniósł się do nich w opinii uzupełniającej, podając podstawy przyjęcia poszczególnych składników wynagrodzenia.

W ocenie Sądu, przedmiotowa opinia jest rzetelna, wydana w oparciu o fachową wiedzę, na podstawie szczegółowej analizy dokumentacji ubezpieczonego, z uwzględnieniem obowiązujących w powyższym okresie przepisów płacowych, a także logicznie i przekonująco uzasadniona.

Jednocześnie Sąd nie podzielił zarzutów ubezpieczonego do opinii, podnosząc, iż z dokumentacji osobowej nie wynika liczba przepracowanych nadgodzin, czy wysokość otrzymanego wynagrodzenia, w związku z czym nie ma możliwości uwzględnienia tego składnika w odtwarzanym wynagrodzeniu. Niewątpliwie bowiem przy odtwarzaniu zarobków nie można uwzględniać takich składników wynagrodzenia jak dodatek za pracę w warunkach szkodliwych, niebezpiecznych, dodatek za pracę w niedziele i święta, dodatek za pracę w porze nocnej i na II zmianę, w sytuacji, gdy nie zachowała się ewidencja czasu pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 maja 2018r., III AUa 175/18).

Sąd I instancji podkreślił także, iż nie można wysokości zarobków, stanowiących podstawę do wyliczenia składek na ubezpieczenie społeczne ustalać

w sposób hipotetyczny, oparty jedynie na domniemaniu. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są bowiem normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wysokości wynagrodzenia

w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Przy obliczaniu wysokości podstawy wymiaru bierze się zatem pod uwagę dokładnie ustaloną wartość - wysokość uzyskiwanego w określonym czasie wynagrodzenia. Tym samym, w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składki, należy dokładnie określić wysokość wszystkich składników wynagrodzenia, które mają być uwzględnione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 września 2015r., III AUa 370/14, LEX nr 1927664).

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma również możliwości wyliczenia wysokości wynagrodzenia, a co za tym idzie - wysokości składek na ubezpieczenie społeczne oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wyliczenia hipotetyczne, uśrednione, wynikające z porównania do wynagrodzenia innych pracowników. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników, nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. Obliczenie wysokości wynagrodzenia musi być oparte na dokumentacji, z której wynikają określone kwoty wynagrodzenia. Kwestia pobieranego wynagrodzenia musi zatem zostać udowodniona w sposób bezwzględny. Tylko dokumentacja stanowi precyzyjny dowód w zakresie wysokości wynagrodzenia w postępowaniu sądowym. Na podstawie innych dowodów nie jest możliwe dokładne określenie kwoty wynagrodzenia, a tym samym - ustalenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 marca 2015r., III AUa 1807/14, LEX nr 1814849).

Sąd I instancji stwierdził nadto, iż w sytuacji ustalenia wysokości wynagrodzenia za lata 1968-1978 wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy (wynosi 66,43% zgodnie z pismem organu rentowego z dnia 12 lutego 2019r.) niż dotychczas ustalony, co uprawnia ubezpieczonego do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w myśl przepisu art. 111 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1270 ze zm.) oraz wysokości kapitału początkowego w myśl art. 174 tej samej ustawy.

Z powyższych względów Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonych decyzji.

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut:

- 1) naruszenia art. 233 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na niemiarodajnej opinii biegłego W. S.,
  - 2) błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że najkorzystniejszy dla odwołującego wskaźnik wysokości podstawy wymiaru obliczony z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. z lat 1970-1978 wynosi 66,43%,
  - 3) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 183 w związku z art. 26 i 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 162, poz. 1118 ze zm.) przez zobowiązanie do obliczenia wysokości emerytury przy zastosowaniu kapitału początkowego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru wynoszącego 66,43%,
- skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, iż podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd oparł się na opinii biegłego W. S., który odtwarzając wynagrodzenie ubezpieczonego z lat 1968-1978 bezpodstawnie uwzględnił dodatki za załadunek i wyładunek, premię regulaminową, dodatek za obsługę UKF, pomimo braku dokumentów potwierdzających, że dodatki te były faktycznie wypłacane i ich wysokość.

Sąd nie uwzględnił zgłoszonych przez niego w tym zakresie merytorycznych zastrzeżeń, które w pełni zachowują swoją aktualność także po sporządzeniu przez biegłego opinii uzupełniającej, w której biegły powołuje się na własne

doświadczenia z zakresu zasad wynagradzania pracowników, czy zasadę "rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść pokrzywdzonego, jakim niewątpliwie jest ubezpieczony", zamiast na dokumenty źródłowe.

Apelujący podkreślił przy tym, iż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych należy interpretować ściśle. Nie ma tu miejsca na domniemania, wyliczenia hipotetyczne i zastępcze w odniesieniu do kwot uzyskiwanych z wynagrodzeń oraz wszelkiego rodzaju premii i dodatków (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2007r., I UK 36/07).

W tej sytuacji należy stwierdzić, że Sąd dokonał dowolnej oceny dowodów, skoro bezkrytycznie przyjął opinię biegłego, który w części, w jakiej odtworzył zarobki z uwzględnieniem wskazanych wyżej dodatków, oparł się na niedopuszczalnych domniemaniach i szacunkach, a nie na faktach.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego zasłużyła na częściowe uwzględnienie, choć z całkowicie odmiennych, niż podniesione w niej, względów.

Spór w rozpatrywanym przypadku dotyczył wysokości kapitału początkowego J. G., w szczególności sprowadzając się do ustalenia wysokości jego wynagrodzenia osiągniętego w okresie zatrudnienia w Zakładzie (...) w B. od 1 września 1965r. do 30 kwietnia 1978r., stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jako elementu z mocy art. 15 w związku z art. 174 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2020r., poz. 53) rzutuującego na wysokość przysługującej mu od 1 października 2017r. emerytury.

Bezspornym jest bowiem, iż nie zachowała się jakakolwiek dokumentacja płacowa ubezpieczonego obejmująca powyższy okres zatrudnienia.

Podkreślić należy, iż na gruncie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. nr 10, poz. 49 ze zm.) wykształcił się w judykaturze Sądu Najwyższego podgląd, iż przepisy regulujące postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym, w którym mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Ewentualne ograniczenia dowodowe mogą zatem wynikać jedynie z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, które nie przewidują jakichkolwiek ograniczeń co do środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru emerytury lub renty,

a wręcz przeciwnie, zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co oznacza, iż fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury lub renty i wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996, nr 16, poz. 239, z dnia 8 sierpnia 2006r., I UK 27/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 235 oraz z dnia 6 stycznia 2009r., II UK 117/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 167).

Poczynając od 23 listopada 2011r. cytowane wyżej rozporządzenie Rady Ministrów zastąpione zostało rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej

z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. nr 237, poz. 1412), które w § 21 ust. 1 przewiduje, iż środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

W wyroku z dnia 23 stycznia 2012r. (I UK 218/11, LEX nr 116250) Sąd Najwyższy stwierdził, iż dla celów obliczenia wysokości emerytury organ rentowy musi dysponować pewnymi danymi co do wysokości dochodów ubezpieczonego stanowiących podstawę do obliczenia świadczeń emerytalnych, więc przy ustaleniu podstawy wymiaru nie jest dopuszczalne zastąpienie rzeczywistego wynagrodzenia skarżącego, który nie jest w stanie udowodnić dokumentami płacowymi, zaświadczeniami o zatrudnieniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu lub wpisami

w legitymacji ubezpieczeniowej, hipotetycznie ustaloną wysokością, obrazującą jedynie niczym nieoparte założenie, iż w całym spornym okresie pracował identyczną liczbę dniówek rozliczaną według takiej samej stawki, jak którykolwiek ze współpracowników. Pogląd ten powtórzono następnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012r. (II UK 325/11, niepubl.). Podobnie we wcześniejszym wyroku z dnia 9 stycznia 1998r. (II UKN 440/97, OSNAPiUS 1998,

nr 22, poz. 667) Sąd Najwyższy podkreślił, iż zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. Również

w wyroku z dnia 4 lipca 2007r. (I UK 37/07, LEX nr 390123) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż wprawdzie w postępowaniu cywilnym sąd nie jest związany takimi ograniczeniami w dowodzeniu, jakie odnoszą się do organu rentowego

w postępowaniu rentowym, jednak ustalenia dokonane przez sąd muszą być oparte na konkretnych dowodach. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia - oparte na wynagrodzeniu opartym na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników - nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy. W przypadku wynagrodzenia zasadniczego lub innych obligatoryjnych składników wynagrodzenia wynikających z obowiązujących przepisów można przyjąć najniższe wynagrodzenie obowiązujące w czasie, którego dotyczy żądanie uwzględnienia tego okresu (przeliczenia) podstawy wymiaru emerytury. Jednak w przypadku takiego składnika wynagrodzenia, jakim jest premia, konieczne jest istnienie dowodów potwierdzających bez wątpliwości fakt wypłacenia premii oraz jej wysokość.

Innymi słowy, ustalenie wysokości podstawy wymiaru emerytury lub renty wymaga podania zarobków w sposób indywidualny, konkretny i precyzyjny, zaś ciężar dowodu spoczywa na osobie ubiegającej się o te świadczenia. Nie może

przy tym stanowić wystarczającego argumentu fakt, iż pominięcie jednego z elementów wynagrodzenia powoduje ujemne konsekwencje dla świadczeniobiorcy, ani okoliczność, iż brak możliwości wykazania faktycznego wynagrodzenia spowodowany jest niezachowaniem przez pracodawcę dokumentacji płacowej.

Stwierdzić także trzeba, iż chociaż przy odtwarzaniu przez sąd podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, ustalenia mają charakter hipotetyczny, nie mogą być jednak abstrakcyjne i dowolne, albowiem przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych stanowią normy bezwzględnie obowiązujące i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny.

Uwzględniając odwołanie Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń i płac mgr W. S. z dnia 6 czerwca 2018r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 12 września 2018r., który opierając się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w akta osobowych, dokonał odtworzenia wynagrodzenia ubezpieczonego za lata 1969-1978, biorąc pod uwagę wynikające

z tych dokumentów elementy wynagrodzenia i ich wysokość. Jakkolwiek istotnie nie zachowała się dokumentacja potwierdzająca, iż przyjęte przez biegłego składniki zostały wypłacone w określonej w opinii wysokości, zdaniem Sądu Apelacyjnego, organ rentowy nie podjął żadnych działań procesowych zmierzających do podważenia zasadności uwzględnienia przedmiotowych elementów wynagrodzenia.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zwraca jednak uwagę, iż przyjęty przez Sąd

I instancji okres, z którego wynagrodzenie uwzględniono do ustalenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego ubezpieczonego, po jego ostatecznej korekcie przez organ rentowy, tj. lata 1970-1979, nie mieści się

w okresie, o którym mowa w 15 ust. 1 w związku z art. 174 ust. 3 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odesłanie z art. 173, art. 175 ust. 4 oraz art. 174 ust. 3 powyższej ustawy do wymienionych w nich przepisów oznacza, że zasady ustalania podstawy wymiaru kapitału początkowego i przeliczenia jego wysokości są takie same, jak zasady ustalania i przeliczenia podstawy wymiaru emerytur i rent.

Jak wynika natomiast z pisma organu rentowego z dnia 12 lutego 2019r. wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego ustalony przy uwzględnieniu przeciętnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne

w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed 1 stycznia 1999r., wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, czyli w oparciu o art. 15 ust. 6 cytowanej ustawy, wynosi 60,12% i w takiej też wartości winien być uwzględniony do ustalenia kapitału początkowego J. G., stanowiącego element składowy służący do obliczenia przysługującej mu emerytury, co mając na względzie Sąd Apelacyjny po myśli art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo kontrolowane rozstrzygnięcie orzekając jak w pkt 1 wyroku, z mocy art. 385 k.p.c. oddalając dalej idącą apelację, jako bezzasadną.

/-/ SSA E. Kocurek-Grabowska /-/ SSA A. Grymel /-/ SSA L. Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia